

Bardzo pilne.

KOMUNIKAT INFORMACYJNY

z dnia 19. lipca 1919 roku.

R O S J A.

Sytuacja wojskowa.

FRONT WSCHODNI.

Ofensywa bolszewicka na froncie Uralskim trwa w dalszym ciągu i bolszewicy posuwają się wciąż naprzód. Armja admirała Kozłacza cofa się na całej linii i mimo, iż bolszewicy rozpoczęli już przerzucanie wojsk swych z frontu wschodniego na front południowy, armja syberyjska dotychczas nie może powstrzymać ofensywy bolszewickiej. Po zajęciu Permu bolszewicy zmusili również prawe skrzydło armji syberyjskiej, walczące jeszcze wówczas na północo-wschód od Głazowa, do odwrotu i obecnie czerwona armja dotarła już do średniego biegu Kamy i zajęła front na północ od Permu. Bolszewicy około 5.VII. zdobyli Krasnoufimsk i obecnie zbliżają się do Złatousta. Jedynie pod Orenburgiem armja syberyjska utrzymuje się na swych poprzednich pozycjach. Stałe walki toczą się o 5 w. na południe od miasta w okolicach Mienowej Dwor.

FRONT POŁUDNIOWY.

Armja ochotnicza na froncie Dońskim w dalszym ciągu prowadzi ofensywę we wszystkich kierunkach. Grupa gen.Lachowa zbliża się już z południa do Astrachania. Po zdobyciu Carycyna armja ochotnicza rozpoczęła atak wzdłuż Wołgi w kierunku Kamyszyna; bolszewicy wznawiają tu wciąż swe kontrataki. W kierunku Woroneża walki trwają. W kierunku Charkowa, Konstantynogrodu i Ekaterynosławia silne kontrataki bolszewickie, które jednak nie odnoszą decydujących rezultatów. Po przecięciu linii Symferopol - Melitopol - Aleksandrowsk i zdobyciu Aleksandrowska i Melitopola przez Denikina bolszewicy zmuszeni zostali do opuszczenia Krymu i armja ochotnicza dociera już do Borysławia nad Dnieprem.

Bolszewicy przerzucili z frontu wschodniego na front południowy V.armję, lecz armja ta została już rozbita przez wojska Denikina.

Gen.Denikin przeprowadził mobilizację, na terenie świeżo przez niego zajętych, od 18 do 42 lat, siły jego wzrastają przeto znacznie.

Na froncie petlurowskim bolszewicy zajęli ponownie Zmerykę i posuwają się w kierunku Kamieńca Podolskiego. Na froncie wewnętrznym bolszewicy stale walczą z licznymi bandami powstańcami na całym terytorjum Ukrainy.

FRONT ZACHODNI. - PIOTROGRODZKI.

Bolszewicy kontynuują w dalszym ciągu swą kontrofensywę w kierunku Narwy, wzdłuż kolei Gieczyna - Łamburg, oraz na zachód od Ługi. Armja Judenicza powoli cofa się.

Na froncie Litewskim bez poważniejszych zmian.

Na froncie polsko-bolszewickim bolszewicy, zgromadziwszy znaczniejsze siły wzdłuż linii kolejowej Mołodeczno - Połock i Mołodeczno - Minsk; poprowadzili ataki w kierunku Mołodeczna. Na odcinku wołyńskim bolszewicy koncentrują siły w okolicach Równego i Dubna, oraz w okolicach Sarn.

FRONT POŁNOĐNY - Bez Zmian.

Oszusta sytuacja.

Ofenzywa bolszewicka na wschodzie uwieńczona została pomyslnym skutkiem, armja admirała Kocuzaka cofnęła się do samego Uralu i, sądząc z ogólnej sytuacji na tym froncie, inicjatywa i nadal znajduje się w rękach bolszewickich. Armja syberyjska poniosła szereg klęsk i nie należy się spodziewać, aby armja ta w krótkim czasie mogła znowu rozpocząć akcję zaczepną przeciw bolszewikom.

Na froncie południowym sytuacja nadal jest groźna dla bolszewików. Wprawdzie zasilili oni swój front wojskami przybyłymi z frontu wschodniego / V. armja / i rozpoczęli kontrataki głównie w kierunkach: na południe od Bobrowa, w kierunku Charkowa i Ekaterynosławia, lecz dotąd nie udało im się powstrzymać ofenzywy gen. Denikina. V. armja, przybyła ze wschodu, oraz XII. armja zostały rozbite / mowa Lenina /. Lewe skrzydło armji ochotniczej podsunawszy się do Dniepru, zagraża już bezpośrednio Chersonowi.

Gen. Denikin znakomicie wykorzystał czas dla przeprowadzenia ofenzywy i przez zdobycie wielkiego terenu, obfitującego w zboże, pozbawił bolszewików głównego śpichlerza Rosji. W związku zaś z ruchem powstańczym na Ukrainie, który wciąż się wzmacnia i rośnie sytuacja bolszewików na południu Rosji i na Ukrainie jest nader groźna i wobec tego nie jest wykluczonem, że bolszewicy, w razie dalszych sukcesów armji Denikowskiej, zmuszeni będą powoli wycofać się z Ukrainy.

Front zachodni dotychczas traktowany był przez bolszewików jako drugorzędny, obecnie jednak najwidoczniej postanowili oni za wszelką cenę utrzymać się na zachodnim Brzegu Berezyny i nie dopuścić do posunięcia się Polaków na froncie Wołyńskim. Chcąc utrzymać w swych rękach Mińsk, który koniecznym jest dla nich, jako wielki węzeł na zachód od linii Berezyny, bolszewicy koncentrują swe siły na liniach kolejowych, prowadzących do Mołodeczna, mając na celu ponowne zdobycie tej miejscowości, celem zabezpieczenia Mińska. Jednocześnie koncentrują bolszewicy swe siły w okolicach Sarn, Równa i Dubna i móc w odpowiedniej chwili wszcząć akcję celem odzyskania Lunińca.

Z powyższego widać, że bolszewicy uznali obecnie front zachodni a w szczególności front polski za równie ważny dla siebie, jak i inne fronty, przekonani bowiem byli dotychczas, że Polacy, krepowani względami politycznymi, nie będą się zbyt posuwali naprzód, obecnie zaś, gdy Galicja Wschodnia w całości została obsadzona przez Polaków, bolszewicy obawiają się również, że armja polska rozpocznie ofenzywę na froncie Wołyńskim i w tym celu wzmacniają też odcinek Równa-Dubno.

Nie jest również wykluczonym, że bolszewicy chcą uprzedzić ofenzywę polską na Wołyniu, sami rozpoczną w tym rejonie akcję zaczepną.

Ogólna sytuacja wojskowa w Rosji sowieckiej, nie bacząc na powodzenie armji bolszewickiej na wschodzie, z powodu przemęczenia, zniechęcenia do wojny i ogólnego niezadowolenia ludności z rządów bolszewickich - pogorszyła się jeszcze i bolszewikom coraz trudniej jest ująć w karby czerwoną armję.

G A L I G J A.

Główne siły ukraińskie wycofały się za Zbrucz w kierunku Kamienca Podolskiego, przyczem III korpus przeprawił się przez Nirwę, a IV. korpus pod Kudryńcami.

Petlura ponownie jakoby nawiązał stosunki z Petruszewiczem i gen. Tarnawskim: na konferencji odbytej dnia 15.VII. w Korolówce rozważano dwa projekty:

1. albo pogodzić się z Polakami i kapitulować,
2. albo wycofać się za Zbrucz i połączyć się z bolszewikami.

Obydwa projekty zarzucono, jednak postanowiono wycofać się za Zbrucz i oczekiwać dalszego rozwoju wypadków.

Gen. Grekows został usunięty ze swego stanowiska, prawdopodobnie tylko na czas trwania pertraktacji z Polakami /dep. fr. gal. woł. 622./, przypuszczalnie w związku z jego stanowiskiem wobec ostatnich pertraktacji we Lwowie.

Ocena sytuacji.

Ukraińcy, widząc decydującą przewagę w naszej stronie, wycofali się poniekąd planowo na Kamieniec Podolski odsłaniając swój odwrót przez silne straże tylne, które przeważnie spełniły swe zadanie, umożliwiając przeprawę armji przez rzekę Zbrucz i chroniąc ją od zupełnego rozbicia.

Obecnie przystępują ukraińcy niezawodnie do nowej reorganizacji swych oddziałów i prawdopodobnie będą oczekiwać dogodnej chwili dla wszczęcia akcji w celu odebrania Galicji Wschodniej. Aby narazie zabezpieczyć się przed ewentualnymi atakami z naszej strony, które mogłyby ostatecznie doprowadzić do rozbicia tej armji ukraińskiej, jako też celem zyskania czasu do uporządkowania swych sił, przysłali Ukraińcy nową delegację w celu zawarcia rozejmu z Polską.

Rząd Petruszewicza najwidoczniej nie stracił jeszcze nadziei iż uda mu się odebrać utracone obszary Galicji i stworzyć znowu Zachodnią Ukrainę, czy to przy pomocy siły zbrojnej, czy też na drodze dyplomatycznej.

Załącznik.

U K R A I N A.

Bunt chłopskie szerzą się coraz bardziej i obejmują już podobno prawie cały obszar Ukrainy. Chłopi występują wrogo nie tylko przeciw bolszewikom, ale także i przeciw Petlurowcom, mimo energicznej agitacji rozwiniętej przez ukraińców. O jakimkolwiek politycznym kierunku tych powstań brak narazie wiadomości.

Ocena sytuacji.

Przeciwbolszewickie a nawet przeciwpetlurowskie ruchy chłopskie na Ukrainie mogą przy zastosowaniu byk umiejętnej agitacji i ew. pomocy wojsk polskich być doskonale wyzyskane dla uzyskania i utrwalenia wpływów polskich w przyszłym państwie ukraińskim. W tym celu wskazaniem jest nawiązanie stosunków z poszczególnymi grupami i pozyskanie popularniejszych polityków ukraińskich. Jednocześnie wykorzystać należy zamieszkałą obszar Zdobunowa, Lucka, Radziwiłowa, Zzemienca i Ostroga ludność Czeską, która do Polaków jest bardzo przychylnie usposobiona i w czerwcu r.b. wyraziła przez swego delegata chęć przynależnie do Państwa Polskiego, obiecując zbrojne wystąpienie ludności po naszej stronie w miarę zbliżania się wojsk polskich & / dep.dypl.6977./.

Za zgodność odpisu:

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York